



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XV: 2017

Nr 2 (497)

Data odczytu: 11.01.2017 r.

Data wydania: 11.01.2017 r.

=====

1050. spotkanie

Marcin Nowicki

Dzieje Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu – czego jeszcze nie wiemy?

O działalności Zakonu Braci Mniejszych Reformatów w Grudziądzu oraz późniejszym funkcjonowaniu więzienia napisano już kilka artykułów, łącznie z tymi publikowanymi w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. Znacznie mniej – jeśli w ogóle takie były – dotyczyły tego, czego jeszcze o tym miejscu nie wiemy. Tej sprawie będzie poświęcone niniejsze opracowanie.

Losy dzisiejszego grudziądzkiego Zakładu Karnego Nr 1 to odzwierciedlenie tragicznych losów państwa polskiego. Samo przekazanie obszaru, na którym wzniesiono konwent Zakonu Braci Mniejszych Reformatów w pewnym sensie związany jest z „walką”. Walką o rząd dusz wiernych z silnym wpływem w owym czasie środowiska ewangelików. Głównie ten impuls dał życie kolejnemu ośrodkowi religijnemu w mieście – tym razem wspólnocie zakonnej przestrzegającej rygorystycznej reguły. Udokumentowane w zbiorach Archiwum Prowincji Matki Boskiej



Brama wjazdowa Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu.

Anielskiej w Krakowie fakty przekazania gruntu pod budowę klasztoru i kościoła, wymierzenie działki, budowa klasztoru i kościoła dają nam szczegółowy obraz początków miejsca, które w latach późniejszych kojarzone jest wyłącznie z więziennictwem. Sam teren o powierzchni 6 ha, 65 arów i 44 m² został przekazany zakonowi dnia 20 stycznia 1749 r. przez starostę Jerzego

Mniszcha. Budowę klasztoru zrealizowano w latach 1750-1751, zaś kościoła w latach 1751-1755, na co wskazuje data wmurowania kamienia węgielnego i konsekracji świątyni. Do wielkich niedopowiedzeń i wielkich niewiadomych tego okresu należy po pierwsze: brak lub nieodkrycie jednoznacznego dokumentu udowadniającego ponad wszelką wątpliwość sfinalizowania budowy klasztoru i świątyni przez fundatora gruntów Jerzego Mniszcha. Dotychczasowa wiedza opiera się na wzmiankach zawartych w dokumentacji archiwalnej o. Reformatów w Krakowie oraz powielaniu tej wiedzy w dokumentach władzy pruskiej z okresu działalności więzienia (mam tu na myśli opis terenu zawarty w *Aufhebung des Reformaten Klosters in Graudenz*, 1811 r. Opis niemieckojęzyczny str. 13-14, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 10/2956). Drugą ważną niewiadomą jest brak dokumentów potwierdzających wykonawcę/ów prac związanych z wyposażeniem kościoła. Z racji stylu pracy, okresu działalności oraz posiadania warsztatu w okolicy autorstwo to przypisuje się warsztatowi Józefa Eglauera z Rawicza. Trzecią wielką niewiadomą jest lista osób pochowanych na terenie zakonnym do połowy 1776 r. Ile tych osób zostało pochowanych, gdzie zostały pochowane (czy na cmentarzu, czy w krypcie pod kościołem), czy wśród nich znajdował się ktoś z rodziny fundatora, czy pochowano kogoś z zakonników? W bratnim kościele o. Reformatów w Brodnicy trumna fundatora i jego rodziny, osób zakonnych znajdują się do dnia dzisiejszego. Wreszcie niewiadomy jest skład klasztoru z poszczególnych lat działalności, ewentualne zmiany gwardiana zakonu. Większość publikacji bazuje na spisie zawartym w publikacji Xavera Froelicha *Geschichte des Graudenzner Kreises* (Historia powiatu grudziądzkiego) z 1868 r., ale dotyczącego późniejszego okresu działalności. Wreszcie sprawa majątku zakonnego. Państwo polskie znalazło się po raz kolejny w swoich dziejach w tragicznej sytuacji. W wyniku zaboru zaczęły się ciężkie czasy dla wszelkiego rodzaju zakonów, w których zaborca upatrywał zagrożenie dla swej działalności. Klasztor grudziądzki skasowano 06 kwietnia 1801 r., zaginiona dokumentacja z kasaty ukryła przed oczami osób zainteresowanych stan przeniesionego lub zarekwirowanego majątku zakonnego, ale również informację na temat pokazanych zbiorów biblioteki klasztornej, o której istnieniu wiadomo chociażby z niemieckich planów klasztoru (*Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem*, sygn. PK,XI,HA,PKM, F 2481). Zapewne na większość pytań zawartych powyżej odpowiedź dalby najważniejszy zbiór dokumentów – kronika klasztoru, ale i ona podczas kasaty zakonu zaginęła.

Kolejne lata to już funkcjonowanie „Instytutu dobroczynności” oraz więzienia pruskiego. Ten okres działalności został bardzo dobrze udokumentowany zarówno jeśli chodzi o plany i rysunki związane z przemianami architektonicznymi – głównie w archiwum GStA w Berlin-Dahlem, jak i wszelką dokumentację finansową, kwatermistrzowską czy penitencjarną – w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Paradoksalnie tak wielka ilość materiałów nie dostarcza wiadomości zbyt szybko i łatwo jakby mogło się wydawać. Granicą są tu ceny planów, które trzeba w niemieckim archiwum zamówić jak i zakres poszukiwań jeśli chodzi o archiwa polskie. Dodatkową przeszkodą jest również forma sporządzenia dokumentów

z tamtego okresu – najczęściej są one napisane odręcznym pismem, co stanowi wyzwanie w pierwszej kolejności dla grafologa, w drugiej dla tłumacza poruszającego się w sferze dokumentacji urzędowej a ponadto więziennej terminologii. Okres ten niewątpliwie wymaga jeszcze dużego nakładu pracy, zaś pocieszeniem jest istnienie fotografii z tej części historii tego miejsca. Nieznanymi faktami są szczegółowe ilości obsady personalnej, ilości osadzonych z podziałem na tzw. Zuchthaus jak i Gefängnisstrafe. Nie znane są nazwiska dyrektorów jak i wyższych urzędników więzienia, brak szczegółowych informacji o karach śmierci wykonywanych na przestrzeni ponad stu lat.

Niezbyt wielką ilością materiałów charakteryzuje się okres funkcjonowania lazaretu dla żołnierzy pruskich w okresie pierwszej wojny światowej. Poszukiwaniami należałoby tu objąć listy rekonwalescentów, by orientacyjnie oszacować ilość przebywających tu osób, zaś pozytywnym zjawiskiem mniejszego rygoru w takim miejscu było pojawienie się unikalnych fotografii żołnierzy wewnątrz obiektu.

Początki więziennictwa w Grudziądzu, administrowanego przez władze polskie wiążą się nierozdzielnie z dniem 23 stycznia 1920 r. kiedy to miasto powraca w struktury państwa polskiego. Ciekawymi faktami z tamtego okresu są dokumenty z przejęcia sądownictwa i więziennictwa w Grudziądzu. Sam budynek więzienia przy przejęciu Pomorza przez władze polskie przejął od władzy niemieckiej Prezes Sądu Okręgowego Grüning i zdał pieczę nad nim nauczycielowi zakładowemu z czasów niemieckich Grabowskiemu. W zachowanych archiwaliach został uchwycony moment przejęcia kompleksu, z którego nie wynikało jeszcze, że zakład na pewno będzie pełnił rolę więzienia polskiego (Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta generalne Sądu Okręgowego Grudziądz 1920-1939, sygn. 30). Przegląd funkcjonowania więzienia został dobrze zachowany w archiwach polskich. Szczegółowe protokoły, sprawozdania, starannie prowadzona dokumentacja dają bardzo przejrzysty obraz funkcjonowania więzienia. Narodziny państwa polskiego, kultywowanie patriotycznych postaw Straży Więziennej, działalność kapelanów więziennych zostały znakomicie udokumentowane. Pewien niedosyt pozostawia brak w dotychczas badanych archiwach – miejscowo przynależnych – teczek naczelników więzienia czy dokumentów



przekazania obiektu we wrześniu 1939 r.

Źródłem wiedzy o okresie 1939-1945, czyli okresie organizacji, działalności oraz ewakuacji w styczniu 1945 roku więzienia wojskowego Wehrmachtu są przede wszystkim spisane

wspomnienia więzionych żołnierzy oraz zachowane dokumenty. Szczególnie dokładnymi pozycjami są tu opracowania francuskie takie jak: LA FORTERESSE DE LA MORT LENTE, GRAUDENZ (Pologne 1941-1945) Jean-Charles Lheureux oraz MEMOIRES de ma CAPTIVITE Guerre 1939/1945 Raymond Lemenger. Opracowania te są najbardziej znanymi, dotyczącymi zagadnienia ujętego ze strony żołnierzy francuskich pokrzywdzonych przez działalność żołnierzy III Rzeszy na terenie Grudziądza. Do niedawna szczątki wiedzy przekazywali sami więźniowie tu żołnierze francuscy, jednakże w miarę upływu czasu i ich podeszłego wieku stało się to niemożliwe. Poza pozycjami wymienionymi wyżej istnieją również inne, mniej znane opracowania. Z dokumentów urzędowych przechowywanych w archiwach angielskich istotnymi w sprawie byłyby wykazy więzionych sporządzone przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Interesujące byłyby tu również dokumenty niemieckie zwłaszcza teczki akt osobowych kierownictwa Wehrmachtsgefängnis Graudenz.

Zupełną białą plamą są miesiące okupowania obiektu przez żołnierzy NKWD. Poza wspomnieniami więzionych właściwie brak jest jakiegokolwiek punktu zaczepienia jeśli chodzi o pozyskanie dokumentacji z archiwów rosyjskich. Równie mgliście jawią się początki więzienia po opuszczeniu terenu przez Rosjan, aż do lat 50. XX w. Prawdopodobnie szczegółowa dokumentacja, albo uległa zniszczeniu, albo znajduje się w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej.

Mając na uwadze powyższe, łatwiej jest zrozumieć dlaczego stosunkowo trudno jest stworzyć opracowanie, które dogłębnie zbadaloby każdy z okresów historycznych dzisiejszego Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu. Właściwie każdy z nich wymagałby oddzielnego opracowania, a temat z pewnością nie zostałby wyczerpany. Dlatego też oddając do rąk czytelników pozycję „Od klasztoru do więzienia. Historia Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu”, Bydgoszcz 2016 żywię wielką nadzieję na to, że znajdą się kontynuatorzy poszukiwań, którzy być może rozwiążą nie jedną pasjonującą zagadkę związaną z tym miejscem.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.